



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **RADY OCHRONY PRACY**
(NR 45)

Nr 5023/VI kad.
10.05.2011 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 5023/VI kad.

Rada Ochrony Pracy (nr 45)

10 maja 2011 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” - etap I – wyniki za lata 2008–2010, etap II – plan na lata 2011–2013,
- sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2010 r.,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Zając** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Sikorska** - z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Witam członków Rady oraz zaproszonych gości z panem Tadeuszem Zającem głównym inspektorem pracy i jego współpracownikami.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje: pkt 1 - przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” - etap I – wyniki za lata 2008–2010, etap II – plan na lata 2010–2013, pkt 2 - Sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2010 r., pkt 3 - sprawy bieżące.

Proponuję uzupełnienie porządku dziennego. W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy od marszałka Sejmu pisma informujące o zamiarze dokonania zmiany na stanowisku głównego inspektora pracy. Proponuję, aby w pierwszym punkcie porządku dziennego Rada wyraziła opinie w sprawach odwołania pana Tadeusza Zająca ze stanowiska głównego inspektora pracy i powołania pani Anny Tomczyk na stanowisko głównego inspektora pracy.

Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji?

Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Chciałbym zwrócić uwagę, że w bieżącej kadencji Sejmu po raz drugi marszałek łamie ustawę, proponując zaopiniowanie jednocześnie dwóch wniosków. Marszałek Sejmu ma prawo dokonywać zmian na stanowisku głównego inspektora pracy. Podejmuje decyzję po zapoznaniu się z opinią Rady Ochrony Pracy. Opinia Rady nie jest wiążąca dla marszałka Sejmu. Podczas odwoływania poprzedniego głównego inspektora pracy na jednym posiedzeniu Rady przedstawiono dwa wnioski. To znaczy, że marszałek Sejmu już podjął decyzje, nie zapoznając się z opinią Rady.

Uważam, że kolejność powinna być następująca: na jedynym posiedzeniu Rada opiniuje wniosek o odwołanie. Po zapoznaniu się z opinią Rady marszałek Sejmu powinien podjąć decyzję w sprawie złożenia wniosku o powołanie nowej osoby na stanowisko głównego inspektora pracy.

Chciałbym zwrócić uwagę na tę sprawę. Przypominam, że poprzednio składałem protest, wskazując, że marszałek Sejmu nie przestrzega prawa. Czegoż w tej sytuacji należy oczekiwać od obywateli?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Uważam, że argumenty pana przewodniczącego Langerera są zasadne. Wydaje mi się, że możemy rozdzielić dwa wnioski. Możemy wyrazić opinię w sprawie odwołania pana Tadeusza Zajęca ze stanowiska. Następnie poinformować marszałka Sejmu o wynikach głosowania. Na ich podstawie marszałek Sejmu może – nawet na dzisiejszym posiedzeniu – skierować wniosek o wyrażenie opinii w sprawie powołania nowego głównego inspektora pracy.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Chciałabym przypomnieć, że otrzymałam dwa pisma od marszałka Sejmu. Opinia Rady Ochrony Pracy nie jest wiążąca. Zwracam uwagę, że ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy przewiduje, iż do czasu powołania nowego głównego inspektora pracy obowiązki sprawuje dotychczasowy.

Pan senator Jan Rulewski, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Pani przewodnicząca poinformowała, że otrzymała pisma od marszałka Sejmu. Chciałabym dowiedzieć się, czy oprócz pism pani przewodnicząca prowadziła – w imieniu Rady Ochrony Pracy – rozmowy w tej sprawie. Do obowiązków pani przewodniczącej należy reprezentowanie Rady, zwłaszcza w istotnych sprawach. Wprawdzie prowadzenie takich rozmów nie jest obowiązkowe, lecz należy do dobrego tonu, tym bardziej że decyzje są zaskakujące. Rada Ochrony Pracy powinna mieć większą wiedzę na ten temat.

Argumentacja przewodniczącego Langerera, poszanowanie dla demokratycznych reguł, a także tryb złożenia wniosków, w którym dominuje element zaskoczenia, skłaniają mnie do zgłoszenia wniosku o nierozpatrywanie wniosku marszałka Sejmu przez Radę Ochrony Pracy do czasu uzyskania informacji i wyjaśnień w tej sprawie. Chodzi o to, aby na dzisiejszym posiedzeniu nie rozpatrywać wniosku marszałka Sejmu.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Można wskazać jeszcze jeden argument. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenia sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy. Jest to bardzo ważna sprawa – podsumowanie pewnego okresu pracy instytucji, którą kierował pan minister Tadeusz Zajęć. Sądzę, że rozdzielenie wniosków jest niezbędne.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Pan senator Jan Rulewski zgłosił wniosek najdalej idący, aby w na dzisiejszym posiedzeniu nie rozpatrywać wniosków przedstawionych przez marszałka Sejmu. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że Rada przyjęła wniosek przy 11 głosach za, 8 przeciwnych i 4 wstrzymujących się. Zatem Rada nie będzie rozpatrywać wniosków marszałka Sejmu na dzisiejszym posiedzeniu. Niewykluczone, że w nieodległym terminie będziemy zwoływać dodatkowe posiedzenie Rady. Proszę być przygotowanym na tę ewentualność.

Członek Rady Ochrony Pracy Bożena Borys-Szopa:

Proponowany punkt nie został wprowadzony do porządku dziennego. Proszę panią przewodniczącą o uświadomienie pana marszałka w kwestii aktualnie obowiązującego prawa. Popieram stanowisko zaprezentowane przez pana przewodniczącego Langerera. Po zapoznaniu się z opinią Rady w sprawie odwołania głównego inspektora pracy marszałek Sejmu powinien podjąć decyzję w sprawie powołania nowej osoby. Urząd nie pozostaje bez szefa. Nowelizacja ustawy wprowadziła przepis przewidujący, że do czasu powołania nowego głównego inspektora pracy obowiązki sprawuje dotychczasowy. Proszę, żeby pani przewodnicząca uświadomiła pana marszałka, że po zapoznaniu się z opinią Rady powinien podjąć stosowne decyzje w sprawie powołania nowego głównego inspektora pracy.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Jestem przekonana, że marszałek Sejmu przemyślał swoją decyzję. Dlatego w ten sposób sformułował oba wnioski. Opinia Rady Ochrony Pracy nie jest wiążąca dla marszałka Sejmu.

Członek Rady Ochrony Pracy Bożena Borys-Szopa:

Rozumiem, że marszałka Sejmu nie interesuje nasza opinia.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Nie powiedziałam tego. Nie wiemy, jaka będzie nasza opinia. Sądzę, że kontynuowanie dyskusji jest bezzasadne.

Przechodzimy do głosowania proponowanego porządku dziennego. Pkt 1 - przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” etap I – wyniki za lata 2008–2010, etap II – plan na lata 2011–2013, pkt 2 - Sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2010 r., pkt 3 - sprawy bieżące.

Pan Jerzy Langer, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Punkt dotyczący zaopiniowania wniosku o odwołanie głównego inspektora pracy nie został uwzględniony. Marszałek zapewne przedstawił uzasadnienie wniosku. Sądzę, że na dzisiejszym posiedzeniu powinniśmy zapoznać się z nim. Proponuję rozszerzenie porządku dziennego o tę kwestię.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Nie ma uzasadnienia. Zatem nie będziemy rozszerzać porządku dziennego.

Członek Rady Ochrony Pracy Beata Mazurek:

Dla części z nas nie jest tajemnicą, że przyczyną odwołania pana ministra Tadeusza Zająca ze stanowiska głównego inspektora pracy jest najprawdopodobniej – może się mylę – postawienie zarzutów prokuratorskich o przekroczenie uprawnień i skierowanie w tej sprawie wniosku do sądu. Jeżeli będziemy dyskutować na temat odwołania pana ministra Zająca ze stanowiska, to chcielibyśmy znać przyczyny. Mówiłam o tym podczas debaty sejmowej. Przypominam, że w przypadku powołania głównego inspektora pracy, zapoznajemy się z jego dotychczasowymi osiągnięciami, doświadczeniem zawodowym i przebiegiem pracy.

Gdy pani przewodnicząca będzie rozmawiała z marszałkiem Sejmu, to proszę, żeby przedstawił nam uzasadnienie przyczyn odwołania pana ministra. Bowiem jeśli będzie jedynie wniosek bez uzasadnienia, to sytuacja może powtórzyć się i wniosek nie będzie rozpatrywany. Gdyby okazało się, że przyczyną odwołania jest ta, o której wspominałam, to marszałek Sejmu powinien nam o tym powiedzieć. Uważam, że niedopuszczalne jest, aby szefem Państwowej Inspekcji Pracy był człowiek, który ma zarzuty prokuratorskie. Kierownictwo i pracownicy tej instytucji powinni być nieskazitelnie czysti. Stąd moja prośba do marszałka Sejmu za pośrednictwem pani przewodniczącej o uzasadnienie wniosku.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Nie chciałabym kontynuować dyskusji na temat. Rada podjęła decyzję, że ten wniosek nie będzie rozpatrywany na dzisiejszym posiedzeniu. Podczas dyskusji i wypracowywania opinii prawdopodobnie wszystkie wątpliwości zgłoszone przez państwa zostałyby wyjaśnione. Rada podjęła decyzję. Proszę, żebyśmy nie wracali już do tej sprawy.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem proponowanego porządku dziennego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny przy 23 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się.

Przechodzimy do punktu pierwszego – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” - etap I – wyniki za lata 2008–2010, etap II – plan na lata 2011–2013. Proszę o pana dr. An-

drzeja Paszkiewicza – przewodniczącego Zespołu ds. Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi o przedstawienie projektu stanowiska.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Projekt stanowiska został opracowany zgodnie z przyjętą procedurą dotyczącą opracowania projektów stanowisk. Pierwsza wersja projektu została opracowana 22 kwietnia br. z udziałem przewodniczącej Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy i przewodniczącego Zespołu ds. Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi. Ta wersja projektu została rozesłana do wszystkich członków Rady Ochrony Pracy wraz z informacją, że 26 kwietnia br. odbędzie się posiedzenie dwóch zespołów. Na posiedzeniu zespołów w dniu 26 kwietnia br. nastąpiło doprecyzowanie projektu. Projekt został przesłany do wszystkich członków Rady z prośbą o nadesłanie ewentualnych uwag lub propozycji uzupełnień w terminie do 5 maja br. Do dnia dzisiejszego nie zgłoszono żadnych uwag.

Chciałbym zatem przedstawić projekt stanowiska: „Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu 12 kwietnia 2011 r. zapoznała się z wynikami I etapu programu wieloletniego pn. „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” zrealizowanego w latach 2008-2010 oraz z planem II etapu, które przedstawił w prezentacji oraz raporcie Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy jako główny wykonawca i koordynator.

Rada przyjęła informację o zróżnicowanym pakiecie opracowanych w programie rozwiązań prewencji technicznej i organizacyjnej zagrożeń w środowisku pracy. Do najważniejszych wyników uzyskanych w ramach realizacji I etapu programu zaliczyć należy:

1. Opracowanie podstaw do wdrażania nowych dyrektyw i monitorowania implementacji dyrektyw już wdrożonych z dziedziny bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, w tym 5 dyrektyw podstawowych (89/391/EWG; 89/654/EWG; 89/655/EWG; 89/656/EWG; 98/24/WE).

2. Rozwój krajowego systemu monitorowania stanu bezpieczeństwa i warunków pracy poprzez opracowanie: projektów normatywów higienicznych (44); metod pomiaru środowiska, procedur analitycznych (36); projektów norm (270); propozycji zmian w uregulowaniach prawnych (9).

3. Udoskonalenie systemu oceny zgodności z wymaganiami bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii wyrobów, systemów zarządzania i kompetencji personelu poprzez budowę stanowisk i aparatury badawczej (50) oraz opracowanie procedur oceny zgodności (95).

4. Wspomaganie oceny ryzyka i zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy poprzez opracowanie narzędzi, serwisów internetowych, programów komputerowych i baz danych (51).

5. Opracowanie i udostępnienie innowacyjnych rozwiązań i środków do stosowania w przedsiębiorstwach i innych organizacjach dla poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy obejmujących: rozwiązania techniczne (41), rozwiązania organizacyjne (22), kryteria, wymagania i zalecenia do poprawy warunków pracy (116).

6. Transfer wiedzy na rzecz podniesienia świadomości w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy do przedsiębiorstw i innych organizacji obejmujący: materiały informacyjne – 76 (w tym w wersji internetowej), materiały szkoleniowe (22), wydawnictwa zwarte – 40 (np. monografie, poradniki).

7. Publikacje naukowe i popularnonaukowe (590), referaty na konferencjach krajowych i zagranicznych (620).

8. Prowadzenie wszechstronnych działań upowszechniających problematykę bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia skierowanych do masowego odbiorcy m.in. poprzez krajowe i zagraniczne wystawy i targi poświęcone problematyce bezpieczeństwa pracy, organizację konferencji, seminariów, konkursów wiedzy. Szeroki odbiór społeczny miały też konkursy plastyczne, z udziałem artystów, a także dzieci, w tym 3 edycje ogólnopolskiego konkursu na plakat bezpieczeństwa pracy („Kultura pracy”, „Ryzyko” i „Oświelenie”). Ważne były również informacyjne kampanie społeczne dotyczące ryzyka zawodowego w budownictwie, górnictwie i przetwórstwie przemysłowym.

Raporty z prac I etapu programu, a także wyniki Narodowego Programu Foresight „Polska 2020” przewidują, że w najbliższych latach nastąpi w Polsce rozwój wielu za-

awansowanych technologii produkcyjnych (nano- i biotechnologie), a także technologii informacyjnych stanowiących płaszczyznę do powstawania i dystrybucji innowacji. Zmiany te przekładają się na nowe lub narastające problemy związane z środowiskiem pracy, w tym psychospołecznym. Wynika to ze zwiększającej się konkurencyjności i niepewności zatrudnienia, starzenia się społeczeństwa, intensyfikacji pracy wpływającej na presję czasową, stres czy przemoc psychiczną.

W tym kontekście Rada stwierdza, że uzasadniona jest kontynuacja programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” w latach 2011-2013. Stanowi on bowiem podstawę polskiej strategii w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, której celem horyzontalnym jest ogólnospołeczna zmiana jakościowa podejścia do problematyki kształtowania kultury bezpieczeństwa.

Pozytywnie ocenić należy przyjęty sposób monitorowania stanu osiągnięcia zakładanych celów na podstawie opracowanego systemu wskaźników: produktu, rezultatu i oddziaływania ujętych w odniesieniu do poszczególnych zadań i projektów oraz programu jako całości.

Za podstawowy wskaźnik charakteryzujący oddziaływanie opracowanych rozwiązań technicznych i organizacyjnych przyjęto zmniejszenie o 30% liczby osób pracujących w warunkach narażenia na niebezpieczne, szkodliwe lub uciążliwe czynniki środowiska pracy w okresie 5 lat po zakończeniu programu. Wpłynie to pośrednio także na zmniejszenie liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz kosztów niewłaściwych warunków pracy ponoszonych przez państwo i społeczeństwo.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera efektywne współdziałanie wnioskodawcy – ministra pracy i polityki społecznej oraz ministra nauki i szkolnictwa wyższego – jako organu współpracującego w zakresie badań. Niewątpliwie za istotne wsparcie dla osiągnięcia założonych celów II etapu programu należy także uznać bezpośrednią współpracę wykonawców programu z organami nadzoru i kontroli warunków pracy, w tym szczególnie Państwową Inspekcją Pracy, oraz pozyskanie przez koordynatora deklaracji udziału w fazie badań, a przede wszystkim w fazie wdrażania i upowszechniania wyników, grupy ponad 100 przedsiębiorstw i instytucji.

Mając na uwadze pełną realizację I etapu programu i osiągnięte wyniki, Rada z uznaniem ocenia wykonanie programu w okresie 2008-2010 oraz sposób przygotowania II etapu programu na lata 2011-2013, zarówno co do doboru merytorycznego tematyki oraz jej realizatorów (17 jednostek naukowych), jak i struktury programu oraz procedur jego realizacji.

Rada stwierdza, że realizacja programu wpłynie na zwiększenie skuteczności działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy, w tym w szczególności na:

- poprawę stanu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w środowisku pracy i życia oraz związaną z tym możliwość wydłużenia aktywności zawodowej,
- ograniczenie strat ekonomicznych związanych z niewłaściwymi warunkami pracy w przedsiębiorstwach,
- zwiększenie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw dzięki zastosowaniu nowych rozwiązań organizacyjnych i technicznych oraz zapewnieniu dostępu do innowacyjnych wyrobów i technologii z obszaru bezpieczeństwa pracy.

Reasumując, Rada zaleca:

- 1) ścisłą współpracę organów nadzoru i kontroli warunków pracy, w tym przede wszystkim Państwowej Inspekcji Pracy z koordynatorem programu celem ukierunkowania i bieżącego wdrażania osiąganych wyników w przedsiębiorstwach,
- 2) zaangażowanie mediów publicznych w upowszechnianie wiedzy o nowych rozwiązaniach chroniących życie i zdrowie w procesach pracy celem kształtowania w społeczeństwie kultury bezpieczeństwa”.

Stanowisko należy przekazać do realizacji następującym instytucjom: Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy – główny wykonawca i koordynator, Państwowa Inspekcja Pracy, Państwowa Inspekcja Sanitarna, Urząd Dozoru Technicznego, Wyższy Urząd Górniczy, Zarząd TVP SA, Zarząd Polskiego Radia SA.

Do wiadomości należy przesłać następującym instytucjom: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Gospodar-

ki, partnerzy społeczni – członkowie Trójstronnej Komisji, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Koordinatorami ze strony ROP zostali przewodniczący Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy i przewodniczący Zespołu ds. Nauki, Edukacji, Promocji i Współpracy z Partnerami Społecznymi.

W imieniu dwóch zespołów proszę o przyjęcie stanowiska w brzmieniu proponowanym w projekcie.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska.

Czy są propozycje poprawek?

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:

Proponuję skreślenie wyrazu „reasumując” w ostatnim akapicie. Zdanie otrzymałoby brzmienie: „Rada zaleca”.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy są inne propozycje poprawek? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w proponowanym brzmieniu wraz z poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” - etap I – wyniki za lata 2008–2010, etap II – plan na lata 2011–2013.

Przechodzimy do punktu drugiego – Sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2010 r.

Proszę o zabranie głosu pana ministra Tadeusza Zająca.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zając:

Mam zaszczyt przedstawić „Sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2010 r.”.

Prezentowany dokument jest efektem analizy ponad 95 tys. kontroli, przeprowadzonych u ponad 70 tys. pracodawców, na rzecz których pracę świadczyło łącznie 3,7 mln osób. Ich wyniki pozwalają na diagnozę sytuacji w zakresie kluczowych problemów związanych z ochroną pracy w naszym kraju oraz określenie dalszej strategii działania, szczególnie w kontekście profilaktyki i zapobiegania naruszeniom prawa.

Rok temu, omawiając „Sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2009 r.”, nie kryłem obaw o stan przestrzegania prawa w zakresie wypłaty wynagrodzeń za pracę, który znacznie się pogorszył w związku z kryzysem gospodarczym. W 2010 r. nastąpił dalszy wzrost kwoty niewypłaconych za pracę należności. 36% spośród skontrolowanych pracodawców (2009 r. – 32%) nie wypłaciło wynagrodzenia za pracę, a co czwarty nie dotrzymał terminu wypłaty.

Ten niekorzystny trend zaczął się jednak zmieniać w końcówce ubiegłego roku. Potwierdzenie przyniósł pierwszy kwartał br., co chciałbym tylko zasygnalizować. Zarówno kwota niewypłaconych należności, jak i liczba przypadków niewypłacenia wynagrodzenia o blisko 40% zmalały w stosunku do I kwartału roku ubiegłego. Tendencję spadkową odnotowano także w skargach dotyczących niewypłacania pensji.

Nie zmienia to w niczym, oczywiście, naszej dotychczasowej determinacji w zakresie zapewnienia przestrzegania podstawowego prawa pracowniczego - prawa do wynagrodzenia za pracę. Egzekwowanie należności z tego tytułu pozostaje jednym z priorytetów działania Państwowej Inspekcji Pracy. Kryzys czy zaległości finansowe kontrahentów nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla nieprawidłowości i patologii. Orzecznictwo Sądu Najwyższego potwierdza, że nawet gdy sytuacja zewnętrzna jest powodem zaległości placowej, to brak wypłaty jest ciężkim naruszeniem obowiązków pracodawcy.

Jednym z formalnych mechanizmów egzekwowania wynagrodzenia ze stosunku pracy, stosowanym przez inspektorów jest nakaz wypłaty, podlegający natychmiastowemu wykonaniu. W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy wystosowali ok. 9,4 tys. takich decyzji dla ponad 117 tys. pracowników na kwotę 180,6 mln zł.

Z kolei, dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy poprzez wyeliminowanie naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, inspektorzy wydali ponad 337 tys. decyzji nakazowych – ok. 17 tys. mniej niż rok wcześniej. Jednocześnie większą niż w latach wcześniejszych część wśród nich stanowiły decyzje związane bezpośrednio z ochroną zdrowia i życia ludzkiego. Ponad 9,5 tys. takich decyzji nakazywało natychmiastowe wstrzymanie prac z powodu bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia, a 8 tys. – wstrzymanie eksploatacji maszyn i urządzeń, których użytkowanie stwarzało bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia ludzi.

Okręgowi inspektorzy pracy wydali 33 decyzje nakazujące zaprzestania prowadzenia działalności. Należy podkreślić, że takie decyzje są podejmowane w ostateczności, gdy zawiodą wszystkie zastosowane środki.

Do kontrolowanych pracodawców inspektorzy skierowali, oprócz decyzji, 60,6 tys. wystąpień (57,6 tys. w 2009 r.) zawierających 333,5 tys. wniosków o usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości. W większości dotyczyły one nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, czasu pracy oraz wynagrodzenia za pracę.

W sytuacji uporczywego lekceważenia standardów i powtarzającego się łamania prawa, gdy uzasadniała to waga i skala wykroczenia, inspektorzy pracy nakładali na pracodawców grzywny w drodze mandatu karnego – w ten sposób ukaranych zostało 56% sprawców ubiegłorocznych wykroczeń przeciwko prawom pracowniczym. W odniesieniu do 32% sprawców wykroczeń zostały zastosowane środki oddziaływania wychowawczego, takie jak pouczenie czy ostrzeżenie, a wobec 12% - skierowano wnioski do sądu.

Średnia wysokość grzywny nakładanej w drodze mandatu wyniosła 1211 zł (1236 zł w 2009 r.). Łącznie, inspektorzy pracy wypisali mandaty karne na kwotę blisko 25 mln zł.

Wzrosła wysokość przeciętnej grzywny orzeczonej przez sądy w sprawach kierowanych przez organa PIP – z 1952 zł w 2009 r. do 2 tys. zł. Ukaranych tą drogą zostało, wg stanu na koniec lutego br., ok. 3,5 tys. sprawców wykroczeń. Należy odnotować wzrost liczby wyroków nakazowych – z 86 % w 2009 r. do 89% w 2010 r., co świadczy o wysokiej jakości dokumentacji przygotowanej przez inspektorów pracy. Umożliwia to szybsze rozpatrywanie spraw przez sądy.

Inspektorzy pracy skierowali do prokuratury 1224 zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W wyniku wniesionych zawiadomień zostało wszczętych i nadal toczy się (wg stanu na koniec lutego br.) 237 postępowań. W 172 przypadkach prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania, a 341 postępowań umorzono. Do sądu skierowanych zostało 151 aktów oskarżenia.

Umarzając postępowania, prokuratura najczęściej uznawała, że czyn sprawcy nie wyczerpuje ustawowych znamion czynu zabronionego lub że dowody, jakie zgromadził inspektor pracy, nie są wystarczające do sporządzenia aktu oskarżenia. Na decyzje prokuratury inspektorzy pracy złożyli 186 zażaleń, z których dotychczas tylko 11 zostało uwzględnionych. 112 jest nadal rozpatrywanych, w 59 przypadkach prokuratura nie przychyliła się do zażalenia, przekazując sprawę do rozstrzygnięcia sądowi.

Znaczne utrudnienie we wnoszeniu środków zaskarżenia przez inspektorów pracy, stanowił brak informacji ze strony prokuratury o przyczynach odmowy wszczęcia dochodzenia lub też o jego umorzeniu. Ponieważ takie postanowienia nie wymagały uzasadnienia, stąd nie wiadomo było, jakie były przesłanki decyzji prokuratora.

Spodziewamy się, że ta sytuacja zmieni się diametralnie po wejściu w życie uchwalonej 28 kwietnia br. znowelizowanej ustawy o PIP. Inspektor pracy będzie mógł wówczas zażądać od prokuratora, aby uzasadnił odmowę wszczęcia dochodzenia lub jego umorzenie w sprawach złośliwego lub uporczywego łamania praw pracowników czy udaremniania kontroli.

O blisko ¼ wzrosła - w stosunku do roku wcześniejszego - liczba skarg, które wpłynęły do organów Państwowej Inspekcji Pracy i wyniosła ok. 43 tys. Inspektorzy pracy potwierdzili zasadność bądź częściową zasadność w odniesieniu do 63% skarg. Większość dotyczyła wypłaty wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy (37%). Po raz pierwszy od lat odnotowano znaczny wzrost skarg na warunki pracy. Wynika to głównie z realizacji nowego zadania, jakie przypisano Państwowej Inspekcji Pracy od 1 stycznia 2010 r. – kontroli prowadzenia ewidencji wykony-

wania pracy w myśl ustawy o emeryturach pomostowych. Tylko w związku z tą kwestią pracownicy skierowali do nas ponad 3 tys. skarg.

W roku sprawozdawczym specjaliści PIP udzielili ponad 1,2 mln porad prawnych (78%) i technicznych (22%). Najwięcej w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, wypłaty wynagrodzenia oraz czasu pracy. 133 pracodawcom, u których podczas dwóch kolejnych kontroli inspektorzy pracy stwierdzili rażące naruszenie przepisów bhp, Zakład Ubezpieczeń Społecznych – na wniosek inspektora - podwyższył o 100% składki na ubezpieczenie wypadkowe na najbliższy rok składkowy. Dotyczyło to głównie firm budowlanych (84) i produkcyjnych (26). Dominowały małe firmy (112 wniosków) o zatrudnieniu do 49 osób.

W ramach programu długofalowego na lata 2010-2012 wzmocnionym nadzorem inspekcja objęła 75 zakładów różnych branż, w których występuje szczególnie duże ryzyko zawodowe. Wyraża się ono wysokimi przekroczeniami norm czynników szkodliwych dla zdrowia, znaczną liczbą chorób zawodowych oraz wysokimi wskaźnikami wypadkowości. Z naszych wieloletnich doświadczeń wynika, że systematyczne działania kontrolne w takich zakładach pozwalają na osiągnięcie w dłuższym przedziale czasowym trwałej poprawy warunków pracy. W efekcie ubiegłorocznych kontroli w 8 zakładach zlikwidowano stanowiska pracy oraz wydziały, gdzie występowały poważne zagrożenia zawodowe, m.in. zlikwidowano stanowiska malowania natryskowego, gdzie przekroczone były NDS ksylenu, nafty, butanolu oraz ketonu. W 4 zakładach wyraźną poprawę warunków pracy osiągnięto m.in. dzięki likwidacji galwanizerni i odlewni ciśnieniowej (prace te przekazano kooperantom) czy wprowadzeniu zmian w technologii, poprzez wyeliminowanie z produkcji surowców o działaniu rakotwórczym.

Coraz większym problemem staje się, co nie pozostaje bez wpływu na bezpieczeństwo pracy, łamanie norm czasu pracy i nieprzestrzeganie prawa do odpoczynku. Niepokoją zwłaszcza liczne przypadki świadczenia tej samej pracy, w tym samym miejscu, bez odpoczynku, na podstawie kilku stosunków prawnych. To zjawisko, które zatacza coraz szerszy krąg społeczny. Dotyczy m.in. pracowników służby zdrowia, zawodowych kierowców, górników, pracowników dyspozytorni i maszynistów pociągów, a więc zawodów wymagających zwiększonej sprawności psychofizycznej i wzmoczonej koncentracji podczas wykonywanej pracy. W takim wypadku przemęczenie spowodowane brakiem odpoczynku stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia i życia pracowników, a często także osób postronnych.

Ujęte w programie działań długofalowych kontrole kierowców w ramach „Krajowej Strategii Kontroli przepisów w zakresie czasu jazdy i czasu postoju, obowiązkowych przerw i czasu odpoczynku kierowców na lata 2009-2010”, realizowanej wspólnie z Inspekcją Transportu Drogowego, Strażą Graniczną i Służbą Celną, wykazały niezapewnianie wymaganego odpoczynku w większości przypadków. Jeden z kierowców np. odpoczywał tylko przez 2,5 zamiast 11 godzin. U innego kierowcy odnotowano przekroczenia maksymalnego dziennego okresu prowadzenia pojazdu o 14 godzin i 10 minut. Przekroczenia dziennego limitu czasu prowadzenia pojazdu dotyczyły ponad 1200 kierowców.

W ramach planu rocznego, inspektorzy pracy przeprowadzili kontrole czasu pracy w blisko 1400 zakładach różnych branż. Wykazały one wzrost skali naruszeń przepisów w zakresie ewidencji czasu pracy. Popełnił je niemal co drugi skontrolowany pracodawca, przy czym co czwarty nie prowadził w ogóle ewidencji czasu pracy. Tego rodzaju naruszenia kumulują nieprawidłowości w zakresie ustalania wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń z tytułu pracy.

Pogorszeniu uległ stan przestrzegania przepisów o czasie pracy w zakładach opieki zdrowotnej. Nieprawidłowości w ewidencji czasu pracy dotyczyły ponad połowy skontrolowanych pracodawców, podczas gdy jeszcze trzy lata temu - co dziesiątego. Znacznie wzrosła liczba naruszeń dotyczących zatrudniania powyżej maksymalnych norm czasu pracy z naruszeniem prawa do odpoczynku.

Odnotowany przez Państwową Inspekcję Pracy w ostatnich dwóch latach 25% spadek liczby poszkodowanych w wypadkach śmiertelnych i ciężkich w pracy, których przyczyny i okoliczności badali inspektorzy pracy – w 2010 r. łączna liczba ofiar takich wypadków wyniosła 1309 przy 1744 w 2008 r. – jest z pewnością informacją godną uwagi,

tym bardziej że od 1 stycznia 2010 r. Państwowa Inspekcja Pracy realizuje strategię działania, której zasadniczym celem jest zmniejszenie w latach 2010-2012 liczby wypadków przy pracy o $\frac{1}{4}$.

Tu jednak pojawia się, sygnalizowany już wcześniej przeze mnie, problem - chodzi o różnice w danych odnoszących się do liczby wypadków przy pracy, rejestrowanych przez PIP i GUS. I tak np. wg naszych danych (stan na koniec kwietnia br.) w ubiegłorocznych wypadkach przy pracy zbadanych przez inspektorów pracy zginęły 493 osoby, a wg GUS - 444. Liczba poszkodowanych w wypadkach ciężkich wynosi - wg PIP 816 osób, wg GUS - 625 osób. Znaczne różnice dotyczą także roku 2009. Ich główną przyczyną jest, najprawdopodobniej, niezgłaszanie do GUS wszystkich wypadków. Uważam, że problem ten powinien stać się przedmiotem wnikliwej analizy na forum Rady.

Chciałbym jednocześnie podkreślić, że prezentowane „Sprawozdanie...” oparte jest na danych Państwowej Inspekcji Pracy.

W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy zbadali przyczyny i okoliczności 2251 wypadków przy pracy, w których poszkodowanych zostało 2768 osób. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowili najkrócej zatrudnieni - ponad 40% poszkodowanych pracowało w zakładzie krócej niż rok. W pierwszym tygodniu pracy śmierć poniosło 91 osób.

Lekceważenie zagrożenia, zasad bezpieczeństwa, nieużywanie sprzętu ochronnego, niewłaściwe zachowanie się pracownika, nieodpowiedni stan psychofizyczny - stanowiły blisko połowę ustalonych przez inspektorów tzw. ludzkich przyczyn wypadków przy pracy. Niewłaściwa organizacja pracy, brak nadzoru, tolerowanie odstępstw od przepisów i zasad bhp czy brak lub niewłaściwe przeszkolenie - to główne przyczyny organizacyjne wypadków. Najrzadziej do wypadków dochodziło z przyczyn technicznych, takich jak wady konstrukcyjne czy materiałowe.

Inspektorzy pracy poddali analizie blisko 7600 dokumentacji powypadkowych. W co piątym skontrolowanym zakładzie pracy, mimo jednoznacznych dowodów, członkowie zespołów nie wykazali naruszenia przepisów. Problem nieustalenia wszystkich przyczyn wypadku przy pracy dotyczył 37% skontrolowanych zakładów.

Tymczasem brak pełnej analizy okoliczności i przyczyn wypadków, jak również powierzchniowa, szablonowa dokumentacja dotycząca oceny ryzyka zawodowego uniemożliwiają podjęcie efektywnych działań dla poprawy bezpieczeństwa.

Realizacja I etapu długofalowych działań prewencyjno-kontrolnych w budownictwie, ukierunkowana na kontrole prac budowlanych, w tym rozbiórkowych, budowy i remontów dróg oraz inwestycji związanych z EURO 2012 wykazała, że naruszenia przepisów nadal najczęściej dotyczyły prac na wysokości, z użyciem rusztowań i na dachach, robót ziemnych i w wykopach oraz kwalifikacji osób obsługujących sprzęt budowlany.

Przepisy o zamówieniach publicznych, na podstawie których odbywają się przetargi na inwestycje, nie wymagają od oferentów wyodrębniania planowanych kosztów w zakresie bezpieczeństwa pracy. Mówiliśmy o tym wielokrotnie - także na posiedzeniach Rady - wskazując na zgubny wpływ tej sytuacji na czarne statystyki wypadkowe. Niestety, jak dotąd, bez skutku.

Długi łańcuch podwykonawców sprawia, że rozmywa się odpowiedzialność za stan warunków pracy.

Tolerowanie przez średni nadzór budowy odstępstw od przepisów było przyczyną większości nieprawidłowości w zakresie bhp, stwierdzonych podczas kontroli 100 inwestycji związanych z EURO 2012. Aby skuteczniej zapobiegać zdarzeniom wypadkowym na tych budowach, nawiązana została bezpośrednia współpraca z inwestorami i generalnymi wykonawcami. Postanowiliśmy włączyć wszystkich uczestników procesu budowlanego w zapewnienie bezpieczeństwa - na etapie przygotowania inwestycji, jej realizacji i przekazania do użytkowania.

W tym kontekście na uwagę zasługuje też wspólna inicjatywa Związku Zawodowego Budowlani, Przewodniczącego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Państwowej Inspekcji Pracy, która doprowadziła do podpisania w Głównym Inspektoracie Pracy w sierpniu ub.r. przez 7 głównych generalnych wykonawców „Deklaracji w sprawie porozumienia dla bezpieczeństwa pracy w budownictwie”. To cenny przykład zjednoczenia wysiłków na rzecz ograniczenia wypadkowości poprzez

wymianę najlepszych doświadczeń oraz ujednoczenie podejścia do zagadnień bezpieczeństwa. Szczególnie ważny jest tu pozytywny wpływ dużych przedsiębiorstw na małe firmy, które muszą się dostosować do dobrych praktyk stosowanych przez generalnego wykonawcę.

W związku z katastrofą, do jakiej doszło w Elektrowni Dolna Odra SA, gdzie nastąpił wybuch paliwa zawierającego mieszaninę pyłów węgla kamiennego i biomasy, podjęto kontrole w elektrowniach stosujących podobne technologie. Sprawdzone, czy pracodawcy wprowadzili właściwe środki zapobiegające zagrożeniom wybuchem i pożarem, związanym z zastosowaniem na skalę przemysłową nowych paliw. Problemy i nieprawidłowości ujawnione w toku kontroli były przedmiotem mojego spotkania z dyrektorami elektrowni i elektrociepłowni współpalających biomasę i węgiel kamienny. O wynikach kontroli został też poinformowany minister gospodarki oraz prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Stwierdzone przez inspektorów pracy naruszenia przepisów bhp w kopalniach węgla kamiennego dotyczyły, podobnie jak w latach poprzednich, przede wszystkim stanu dróg komunikacyjnych, urządzeń transportowych, obudowy wyrobisk górniczych. Niepokój budzą przypadki niewłaściwych zabezpieczeń wyrobisk, w których istnieje możliwość wybuchu metanu. To właśnie wybuch metanu stał się ostatnio przyczyną śmierci dwóch osób w wypadku, do jakiego doszło w kopalni „Krupiński” k. Pszczyny. Poruszeni tą tragedią czekamy na wyniki ustaleń inspektorów OIP Katowice, którzy uczestniczą, obok przedstawicieli WUG, w badaniu przyczyn i okoliczności zdarzenia.

Niemal we wszystkich spośród 10 skontrolowanych kopalni węgla kamiennego stwierdzono też naruszenia przepisów dotyczących czasu pracy.

Inspektorzy pracy kontrolujący zakłady o potencjalnie wysokim ryzyku awarii przemysłowej, w których niebezpieczne substancje (paliwa płynne, gaz skroplony LPG i inne palne gazy, amoniak, chlor) występują w ilościach mniejszych od wymaganych do sklasyfikowania zakładu jako zakładu zwiększonego ryzyka wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, uznali za niewystarczające działania podejmowane przez pracodawców w celu ograniczenia ryzyka awarii i jej skutków.

Kontrole 141 elektrociepłowni i ciepłowni energetyki przemysłowej oraz 50 elektrowni wiatrowych wykazały niewłaściwy stan ochrony przeciwporażeniowej urządzeń, brak uprawnień kwalifikacyjnych osób naprawiających i konserwujących urządzenia i instalacje energetyczne oraz odpowiednich środków ochrony indywidualnej, np. rękawic dielektrycznych.

Realizując zadania w systemie nadzoru rynku, inspektorzy pracy wydali na wniosek organów celnych 137 opinii w sprawie spełniania wymagań przez wyroby sprowadzane spoza europejskiego obszaru gospodarczego. W zdecydowanej większości przypadków były to - ze względu na realne zagrożenie dla bezpieczeństwa użytkowników - opinie negatywne.

Wspólne w tym zakresie działania podejmowane przez Państwową Inspekcję Pracy i służbę celną stanowią skuteczną formę selekcji wyrobów importowanych pod kątem bezpieczeństwa pracy.

Inspektorzy pracy skontrolowali w roku ubiegłym 122 wielkopowierzchniowe placówki handlowe. Najwięcej nieprawidłowości stwierdzili w supermarketach i hipermarketach dotąd niesprawdzanych przez inspekcję pracy, w tym także w placówkach nowo otwartych.

Ujawniane nieprawidłowości polegały przede wszystkim na niewłaściwym składowaniu i magazynowaniu towarów, braku ładunku i porządku w ciągach komunikacyjnych oraz wyposażenia i utrzymania pomieszczeń higieniczno-sanitarnych.

Państwowa Inspekcja Pracy kontynuuje działania prewencyjno-kontrolne w branży handlowej, koncentrując się na placówkach nowo powstałych oraz takich, w których rodzaj poprzednio stwierdzonych nieprawidłowości czy też zgłaszane skargi pracownicze uzasadniają ponowną wizytę inspektora.

W co piątym skontrolowanym w roku sprawozdawczym podmiocie inspektorzy pracy ujawnili nielegalne zatrudnienie. Najwięcej takich przypadków odnotowano w wojewódz-

twach zachodniopomorskim i świętokrzyskim. Najczęściej w branżach: zakwaterowanie i usługi gastronomiczne, transport i gospodarka magazynowa oraz budownictwo.

Najbardziej rażące z punktu widzenia praw pracowniczych formy nielegalnego zatrudnienia - bez potwierdzenia na piśmie rodzaju umowy o pracę i jej warunków oraz niezgłoszenie osoby wykonującej pracę do ubezpieczenia społecznego stwierdzono w co szóstym kontrolowanym podmiocie.

O wzrosła liczba podmiotów, w których ujawniono nieprawidłowości dotyczące zgłaszania do ubezpieczenia społecznego.

Tu chciałbym przypomnieć, że na mocy podpisanego w listopadzie ub.r. nowego „Porozumienia w sprawie współdziałania organów PIP i ZUS”, inspekcja uzyskała dostęp do zasobów informatycznych ZUS w postaci danych o płatnikach składek na ubezpieczenia społeczne. Mamy też możliwość pozyskiwania – za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ZUS – danych o osobach zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych przez danego płatnika. Zwiększa to skuteczność działań inspekcji w zakresie kontroli legalności zatrudnienia.

Z analizy ubiegłorocznych kontroli wynika, że systematycznie rośnie liczba umów cywilnoprawnych na niekorzyść umów o pracę. W 2010 r. w ramach umów cywilnoprawnych świadczyło pracę blisko 21% pracujących, podczas gdy 2 lata wcześniej – 15,5%. Jednocześnie o 13% wzrosła liczba podmiotów, gdzie wykazano zawieranie umów cywilnoprawnych, w tym również pozornych umów o dzieło w warunkach, w których powinna zostać zawarta umowa o pracę. Inspektorzy pracy skierowali do sądów 100 powództw o ustalenie istnienia stosunku pracy 253 osób.

Pragnę jednak zwrócić uwagę na trudności, jakich doświadcza Państwowa Inspekcja Pracy z ustaleniem rodzaju i treści zawartego stosunku zatrudnienia. W obecnym stanie prawnym nie ma bowiem domniemania istnienia stosunku pracy. Ponadto sami pracownicy często wycofują się z deklaracji, że ich zatrudnienie nosi cechy umowy o pracę. Postępują tak z powodu niskiej świadomości prawnej bądź w obawie przed utratą zatrudnienia. Ma to istotne znaczenie w sytuacji powództw wnoszonych przez inspektorów pracy do sądu – o ustalenie istnienia stosunku pracy. Wycofanie się pracownika z popierania powództwa inspektora pracy najczęściej skutkuje oddaleniem tego powództwa.

W praktyce największy efekt przynosi kierowanie do pracodawców wystąpień wnoszących o zastąpienie umów cywilnoprawnych umowami o pracę. Większość z nich stosuje się do wniosków zawartych w wystąpieniach, w wyniku czego dochodzi do przekształcenia stosunków cywilnoprawnych w stosunki pracy, bez angażowania sądu.

Rok 2010 był kolejnym rokiem, w którym odnotowano znaczny, aż 45-procentowy wzrost liczby przypadków nielegalnego zatrudnienia i wykonywania pracy przez cudzoziemców. W taki sposób pracę świadczyło ponad 1 tys. obcokrajowców z 33 państw.

Nielegalnemu zatrudnieniu sprzyja duże przyzwolenie społeczne dla pracy „na czarno”, ale też wadliwe przepisy regulujące kwestie zatrudniania i zgłaszania osób wykonujących pracę do ubezpieczenia społecznego.

Można oczekiwać, że sytuacja w zakresie legalności zatrudnienia cudzoziemców poprawi się z chwilą wdrożenia do polskiego prawa tzw. dyrektywy sankcyjnej, co powinno nastąpić do 20 lipca br. Przewiduje ona dotkliwe sankcje, jak np. wykluczenie pracodawcy z postępowań o zamówienia publiczne czy konieczność zwrotu świadczeń, pomocy lub dotacji, w tym również z funduszy UE. Nowe regulacje powinny także ułatwić cudzoziemcom dochodzenie roszczeń z tytułu wynagrodzenia i innych należności związanych z pracą.

Działając w ramach instytucji łącznikowych, Państwowa Inspekcja Pracy współpracowała z 21 krajami w zakresie 204 spraw. Do właściwych urzędów państw członkowskich Unii Europejskiej (UE) oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) przekazaliśmy 54 sprawy z zakresu zatrudnienia pracowników delegowanych do pracy na terytorium innego państwa członkowskiego.

Rok sprawozdawczy przyniósł intensywny rozwój współpracy międzynarodowej w związku z realizacją zadań i wypełnianiem obowiązków wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej i organizacjach międzynarodowych.

Przedstawiciele PIP uczestniczyli w 59. posiedzeniu Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy (SLIC) w Brukseli oraz w spotkaniach i pracach jego grup tematycznych, zajmujących się wybranymi aspektami ochrony pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. W ramach programu wymiany inspektorów SLIC, finansowanego przez Komisję Europejską, gościliśmy inspektorów z Irlandii i Portugalii. Z kolei nasi inspektorzy mogli się zapoznać z praktyczną stroną działalności tamtejszych inspekcji.

We współpracy z Europejską Agencją Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy w Bilbao oraz włoskim Ministerstwem Równości Szans, Państwowa Inspekcja Pracy uczestniczyła w projekcie „Międzynarodowe działania partnerów społecznych na rzecz zwalczania handlu ludźmi w celu wykorzystania ich przez pracę. Identyfikacja i ochrona ofiar”.

Przedstawiciele naszej inspekcji brali udział w pracach komitetów i grup roboczych Komisji Europejskiej oraz Rady Unii Europejskiej. Uczestniczyliśmy w warsztatach organizowanych przez Międzynarodową Organizację Pracy oraz spotkaniach Międzynarodowego Stowarzyszenia Bezpieczeństwa Socjalnego (ISSA).

W roku sprawozdawczym Państwowa Inspekcja Pracy podpisała porozumienia o współpracy z urzędami inspekcji pracy Luksemburga, Bułgarii i Hiszpanii.

Uczestniczyliśmy w licznych konferencjach i seminariach, że wymienię tylko 10. Europejskie Seminarium nt. środków ochrony indywidualnej, konferencję w Pradze poświęconą problematyce samozatrudnienia w branży budowlanej, konferencję w Berlinie nt. przeciwdziałania handlowi ludźmi w celu wykorzystywania ich do pracy.

W ramach współpracy regionalnej okręgowe inspektoraty rozwijały kontakty robocze z przygranicznymi jednostkami inspekcji słowackiej, ukraińskiej i niemieckiej.

Pragnę poinformować Radę, że w grudniu br., w ramach prezydencji Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie Unii Europejskiej, Państwowa Inspekcja Pracy będzie gospodarzem spotkania Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy, w którym uczestniczyć będą szefowie inspekcji wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej, państw kandydujących oraz krajów EFTA. W ramach tzw. dnia tematycznego odbędzie się konferencja pn. „Europejski kodeks dobrych praktyk w zakresie działań kontrolnych i prewencyjnych inspekcji pracy”, na którym Państwowa Inspekcja Pracy zaprezentuje swój projekt takiego kodeksu. To ważne wydarzenie międzynarodowe, które z całą pewnością skupi na Polsce uwagę wszystkich europejskich inspekcji pracy oraz środowisk zajmujących się problematyką ochrony pracy. Dołożymy wszelkich starań, by wypadło godnie.

Oceniając ubiegłoroczne dokonania Państwowej Inspekcji Pracy przez pryzmat liczb, należy przede wszystkim podkreślić wyeliminowanie bezpośrednich zagrożeń dla zdrowia i życia ok. 80 tys. pracowników.

Wyegzekwowaliśmy od pracodawców ich obowiązki w zakresie:

- oceny ryzyka zawodowego - w odniesieniu do 307,4 tys. pracowników,
 - badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy - dla 59,5 tys. pracowników,
 - badań lekarskich - dla 56,2 tys. pracowników,
 - szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy - dla 95,8 tys. pracowników.
- Rok sprawozdawczy to również wymierne efekty w aspekcie finansowym:
- wyegzekwowanie ok. 111 mln zł na rzecz ok. 105 tys. pracowników należności tytułem niewypłaconych wynagrodzeń,
 - opłacenie w wyniku działań inspekcji pracy 4,4 mln zł składek na Fundusz Pracy za 43,6 tys. pracowników,
 - uiszczenie przez pracodawców zaległych składek na ubezpieczenie społeczne 5,8 tys. pracowników, na łączną kwotę 5,4 mln zł,
 - wyeliminowanie przez pracodawców nieprawidłowości z zakresu legalności zatrudnienia dotyczących ponad 120 tys. osób.

Ubiegłoroczne działania prewencyjne w skali centralnej i regionalnej objęły znaczącą grupę ponad 160 tys. podmiotów – adresatów kampanii, programów, konkursów i doradztwa. W ich efekcie m.in.: ponad 1,2 tys. właścicieli małych zakładów, w których zdarzyło się najwięcej wypadków przy pracy, po przeszkoleniu w zakresie zarządzania BHP rozpoczęło działania naprawcze.

Ponad 600 właścicieli mikrozakładów uzyskało dyplom PIP potwierdzający osiągnięcie wymaganego poziomu bezpieczeństwa. 220 pracodawców firm budowlanych uzyskało pozytywną ocenę inspektorów pracy po wdrożeniu skutecznych rozwiązań organizacyjno-technicznych zastosowanych przy pracach na wysokości.

Przeprowadziliśmy kolejny etap kampanii informacyjnej „Szanuj życie! Bezpieczna praca na wysokości”, w którą zaangażowały się największe przedsiębiorstwa budowlane, a także – od strony finansowej - Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Umożliwiło to przedłużenie okresu emisji spotów reklamowych oraz zwiększenie nakładu publikacji poświęconych budownictwu.

Roczny nakład wydawnictw Państwowej Inspekcji Pracy, promujących bezpieczeństwo i ochronę pracy, wyniósł już 1 mln 114 tys. egzemplarzy.

W 2010 r. strony ogólnopolskie PIP odwiedziło ponad 2,5 mln internautów. Warto zauważyć, że średnia miesięczna liczba czytelników miesięcznika PIP „Inspektor Pracy”, z chwilą gdy w roku ubiegłym pojawiło się jego internetowe wydanie, przekroczyła 10-krotnie drukowany nakład (2900 egz.).

Przedstawione wyniki ubiegłorocznej działalności Państwowej Inspekcji Pracy mogą stanowić powód do satysfakcji dla jej pracowników, tym bardziej że zaplanowane w „Programie działania PIP na rok 2010” zadania zostały w pełni zrealizowane. Trudno jednak cieszyć się z osiągniętych rezultatów, skoro – jak wskazuje nasze „Sprawozdanie...” – nie nastąpił znaczący wzrost poszanowania prawa pracy i diametralna poprawa dbałości o bezpieczeństwo pracy.

Rozwiązanie zasygnalizowanych dziś, kluczowych dla środowiska pracy problemów to jednak zadanie nie tylko dla Państwowej Inspekcji Pracy, ale również dla parlamentu, wielu struktur administracji rządowej i samorządowej, organizacji związkowych pracowników oraz pracodawców. Wyrażna poprawa stanu praworządności w sferze zatrudnienia wymaga partnerskiego udziału i konsolidacji wszystkich służb, organizacji i instytucji, działających na rzecz ochrony pracy. Także ponadstandardowych i wychodzących poza dotychczasowe ramy procedur i współpracy działań. Przykładem takich działań może być chociażby powołany, z mojej inicjatywy, zespół składający się z przedstawicieli organizacji związkowych i pracodawców oraz naszej inspekcji. Wypracowane propozycje rozwiązań prawnych i zmian legislacyjnych zmierzających do wyeliminowania patologii w zakresie wypłaty wynagrodzeń za pracę zostały przekazane do Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych.

Niewątpliwie, także istniejące wciąż luki i niejasności w przepisach nie przyczyniają się do stabilizowania porządku prawnego.

W roku ubiegłym skierowaliśmy do właściwych ministrów kilkanaście wniosków legislacyjnych z propozycjami nowelizacji obowiązujących przepisów, jak też wydania nowych aktów prawnych. Niestety, nie znalazły one, jak dotąd, oczekiwanego rozstrzygnięcia. W większości przypadków nie otrzymaliśmy nawet odpowiedzi. W tej sytuacji trudno się oprzeć wrażeniu, że nauka płynąca z doświadczeń kontrolnych i wieloletniej praktyki inspekcyjnej nie jest właściwie doceniana, zaś wnioski, których realizacja mogłaby wyeliminować powtarzające się od lat nieprawidłowości i naruszenia o przewlekłym charakterze, niejednokrotnie są bagatelizowane przez różne organy administracji państwowej.

„Sprawozdanie...” stanowiące efekt rocznej działalności Państwowej Inspekcji Pracy pokazuje też, jak szerokie jest spectrum działalności urzędu, a przecież nie ujmuje ono ogółu realizowanych przedsięwzięć.

Niewątpliwie, zadania Państwowej Inspekcji Pracy są bardzo rozległe i stale powiększane w wyniku licznych nowelizacji ustaw dotyczących naszej inspekcji i wprowadzania nowych obowiązków w różnych aktach normatywnych. Ich realizacja wymaga ogromnego nakładu pracy i specjalistycznej wiedzy. Dotyczy to chociażby nowych zadań w zakresie kontroli wypełniania obowiązku przekazania środków na wzrost wynagrodzeń w zakładach opieki zdrowotnej, kontroli kierowców czy kontroli wynikających z ustawy o emeryturach pomostowych. W związku z ostatnią nowelizacją ustawy o PIP, czekają nas nowe wyzwania i kolejne obowiązki.

W tym kontekście muszę wspomnieć o narastającym problemie uposażeń w inspekcji. Brak wzrostu wynagrodzeń w latach 2010-2011 po raz kolejny spowodował obniżenie płacy realnej pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Obecny ich poziom utrudnia nabór nowych specjalistów. Mamy duży problem z utrzymaniem obecnej, wysokokwalifikowanej kadry inspektorskiej, wśród której przeważają prawnicy i inżynierowie. Liczę na zrozumienie tej sytuacji.

Nieustannie, przy tym, doskonalimy pracę urzędu. Kierownictwo PIP podejmuje różnorodne działania zmierzające do podniesienia efektywności pracy inspektorów. To doskonalenie metodyki pracy, której ma służyć bardziej efektywne planowanie czasu pracy, nowe rozwiązania informatyczne, takie jak NAVIGATOR, umożliwiające szersze niż dotychczas korzystanie z zasobów i ułatwiający czynności kontrolne, to bardziej efektywne egzekwowanie odpowiedzialności za wykonanie zadania oraz wdrażanie nowych materiałów pomocniczych do kontroli.

Szczególną wagę przywiązujemy do sposobu kształcenia pracowników inspekcji i zapewnienia im rozwoju zawodowego. Zasadniczym bowiem czynnikiem, wpływającym na potencjał naszego urzędu są jego zasoby kadrowe, na które składa się zespół pracowników i prezentowane przez nich wartości, sposób wykonywania pracy i kompetencje.

Wraz z nowym, 2011 rokiem weszliśmy w nowy etap doskonalenia metodologii pracy inspekcyjnej i podnoszenia skuteczności urzędu, w czym pomocne są doświadczenia wynikające z ubiegłorocznej praktyki.

Będziemy poszerzać działalność prewencyjną i promocyjną w kluczowych ze względu na wysoką wypadkowość branżach. Realizacja celu strategicznego – znaczącego zmniejszenia liczby wypadków przy pracy – wymaga:

- wykorzystywania dostępnych narzędzi komunikacji społecznej do popularyzacji bezpiecznych postaw i zachowań w środowisku pracy,
- rozwijania elektronicznych baz danych umożliwiających optymalny dobór adresatów działań inspekcji w zakresie efektywnej prewencji oraz
- rozwijania partnerstwa z wszystkimi instytucjami i organizacjami działającymi na rzecz trwałej poprawy bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników.

Jako pozytywny i właściwy kierunek oceniam wpisanie się w specyfikę działalności Państwowej Inspekcji Pracy tzw. kontraktów zawieranych przez głównego inspektora pracy z okręgowymi inspektorami pracy. Obejmują one szczegółowy zapis zadań kontrolno-nadzorczych i prewencyjnych dla każdego regionu, ustalany w drodze indywidualnych konsultacji z szefami okręgowych inspektoratów. Zadeklarowane na rok 2010 przedsięwzięcia, zostały całkowicie zrealizowane. Dobre praktyki w tym zakresie pozwolą na zwiększenie efektywności urzędu.

Kończąc, pragnę podziękować wszystkim tu obecnym członkom Rady Ochrony Pracy, na czele z panią przewodniczącą, za współpracę podczas realizacji ubiegłorocznych zadań. Chciałbym zwrócić uwagę, że - zgodnie z postulatem Rady – po raz pierwszy zamieściliśmy w naszym sprawozdaniu informację nt. realizacji zaleceń zawartych w stanowisku Rady Ochrony Pracy w sprawie poprzedniego sprawozdania.

Dziękuję państwu za wnikliwe uwagi i twórczą ocenę naszej działalności. Praca inspekcyjna to niełatwy kawałek chleba, w dodatku często bywa słony, dlatego tak cenne jest dla nas wsparcie i zrozumienie, jakie otrzymujemy.

Dziękuję moim współpracownikom, kadrze kierowniczej Państwowej Inspekcji Pracy, wszystkim pracownikom urzędu, a w szczególności inspektorom - za solidnie wykonaną pracę.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję panu ministrowi za przedstawienie sprawozdania.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan poseł Stanisław Szwed, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Jeżeli porównujemy coroczne sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy, to z obecnie rozpatrywanego wynika, że wzrosła liczba skarg kierowanych do PIP, co dowodzi, iż warunki pracy, stosunki pracy w naszym kraju są nadal nie najlepsze. Wzrost

liczby skarg powoduje, że nie możemy być usatysfakcjonowani sytuacją w tym zakresie. Pan minister wymienił liczby. Nie będę ich powtarzał.

Chciałbym skupić się na kwestii, którą co roku podnoszę. Chodzi o sprawę wynagrodzeń. Niestety, kolejny raz powraca problem niewypłacania wynagrodzeń. Ten problem narasta. W pewnym okresie udało nam się załagodzić tę kwestię. Ale w ubiegłym roku sytuacja pogorszyła się. Wzrasta liczba osób, którym nie wypłaca się wynagrodzeń.

Pan minister wspomniał, że w ub. r. inspektorzy pracy wydali nakazy wypłaty wynagrodzeń na łączną kwotę 180 mln zł. Niepokojące jest, iż łączna kwota wypłaconych wynagrodzeń wynosi niespełna 90 mln zł. Zatem kwota niewypłaconych wynagrodzeń sięga prawie 100 mln zł. Wiemy, że pracownicy mimo korzystnych wyroków sądowych nie otrzymują tych należności, co również wynika z przedłożonego sprawozdania.

Nie potwierdziły się obawy sceptyków dotyczące zaostżenia mandatów i grzywien (do 30 tys. zł). Wysokość mandatów i grzywien utrzymała się na podobnym poziomie, w przypadku grzywien – 2 tys. zł. Zatem sądy nie wydają restrykcyjnych wyroków w tym zakresie.

Kolejny problem – o którym mówimy co roku – dotyczy prokuratury. Podobnie jak w poprzednich latach, większość spraw prokuratura umarza albo odmawia wszczęcia postępowania. Czy nowelizacja ustawy o PIP, którą w ubiegłym miesiącu przyjął Sejm, spowoduje zmiany? Trudno teraz przewidzieć. Przypominam, że wprowadzono przepis przewidujący, iż inspektor pracy będzie mógł zażądać od prokuratora uzasadnienia wszczęcia dochodzenia lub jego umorzenia w sprawach pracowniczych. Ale – jak na razie – problem pozostaje nierozwiązany.

Zgadzam się, że Państwowa Inspekcja Pracy sama nie jest w stanie dokonać poprawy sytuacji w zakresie przestrzegania prawa pracy i stanu bhp. Konieczne jest tu współdziałanie parlamentu oraz innych organów. Najczęściej Państwowa Inspekcja Pracy zostaje osamotniona. Dowodzi tego chociażby postępowanie prokuratury i sądów.

Obraz wyłaniający się z przedłożonego sprawozdania nie jest zadowalający. Nie odnotowano poprawy w sferach, o których najczęściej mówimy – wynagrodzenia, stosunki pracy itp. Można podawać wiele innych przykładów.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Muszę przyznać, że przedłożone sprawozdanie jest najlepsze z tych, które dotychczas czytałem. Przedstawia konkretne fakty. Podaje przykłady zachowań pracodawców, pracowników i inspektorów pracy. Zawiera wiele wniosków. Stanowi bazę dla działań innych organów. Sądzę, że stanowi dobry impuls do działania dla innych instytucji zainteresowanych pracą w przemyśle i innych obszarach gospodarki. To jest główna zaleta przedłożonego dokumentu. Wprawdzie zadaniem Państwowej Inspekcji Pracy jest nie tylko przedstawianie problemów, lecz również stosowanie instrumentów administracyjnych, np. sankcji, niemniej jednak uważam, że rozpatrywane sprawozdanie jest dobre i konkretne w zakresie sygnalizowania problemów środowiska pracy.

Sądzę, że na podstawie tego sprawozdania można pozytywnie ocenić działalność Państwowej Inspekcji Pracy. Nastąpiła poprawa większości wskaźników. Ponadto wskazano nierozwiązane kwestie. Np., że kontroli PIP wymyka się coraz bardziej powiększająca się sfera pracowników zatrudnianych na umowy cywilnoprawne, czy zatrudnianych „na czarno”. Niemniej jednak w obszarze bezpieczeństwa pracy następuje poprawa, co wynika z działań Państwowej Inspekcji Pracy, a także instytucji wdrażających prawo europejskie oraz związków zawodowych. Zmniejszyła się liczba wypadków śmiertelnych i ciężkich, choć należy pamiętać, że nie wszystkie są zgłaszane.

Sprawozdanie wymienia problemy nierozwiązane od lat. Wspominał o nich mój przedmówca. Zjawiska, o których mówił główny inspektor pracy, były sygnalizowane w mediach. Działalność PIP – co należy podkreślić – powoli przebija się do mediów.

Problemy z niewypłacaniem wynagrodzeń przynoszą Polsce wstyd. Nasi pracownicy, którzy pracują na zagranicznych rynkach pracy wnoszą z kraju nawyki nieprzestrzegania prawa. Deprawują tamtejszy rynek, co powoduje spadek wartości ich pracy oraz ograniczenia w zatrudnianiu.

Kolejny nierozwiązany problem, o którym mówi sprawozdanie, dotyczy szarej strefy rynku pracy. Następny związany jest ze składkami na ubezpieczenia społeczne czy Fundusz Pracy.

Mógłbym zakończyć swoją wypowiedź stwierdzeniem, że Państwowa Inspekcja Pracy spełniła swoje zadania, nie tylko dlatego, że zrealizowała zalecenia sformułowane przez Radę Ochrony Pracy i inne instytucje.

Chciałbym zwrócić uwagę na wzrastającą liczbę anonimowych skarg, co oznacza, że obywatel stracił zaufanie do państwa demokratycznego. Boi się występować z imienia i nazwiska w swoim państwie. Czuje się w nim obco. Jeśli nie ma odwagi zgłosić skargi, to znaczy że nie stworzyliśmy państwa demokratycznego. Być może przyczyną wzrostu liczby skarg anonimowych jest brak działalności społecznej zarówno organizacji pracodawców, jak i związków zawodowych, czy też – o czym w sprawozdaniu mało się pisze – brak społecznej inspekcji pracy. Pracownicy mogli z większym zaufaniem zgłaszać swoje problemy społecznemu inspektorowi pracy.

Uważam, że istnieją obszary, w których działanie PIP nie przyniosło oczekiwanych skutków. Przedłożone sprawozdanie konkretnie je wskazuje. Np. w związku z niewykonaniem 5437 decyzji, organy Inspekcji skierowały do pracodawców 1713 upomnień. Tylko 50% decyzji zostało zrealizowanych po skierowaniu upomnień.

Organy PIP włożyły wiele trudu w określenie stosunku pracy. Postępowanie w tym zakresie toczy się przed sądem. O ile wiem, procedura ma być zmieniona. Zgłoszono 500 spraw o ustalenie stosunku pracy, na ogół po zwolnieniu pracownika z pracy. Okazało się, że jedynie w 10 przypadkach zdecydowano, że dana osoba miała wykonywać pracę charakterystyczną dla umowy o pracę. W długiej procedurze sądowej tylko 10 osób uzyskało korzystne decyzje.

Porażką okazało się współdziałanie PIP z prokuraturą i sądami. Wspomniał o tym mój przedmówca. Co prawda arytmetyka przedstawiona w sprawozdaniu powoduje, że trudno określić, ile jest porażki PIP, a ile sukcesu prokuratury. W sprawozdaniu czytamy: „W wyniku wniesionych do prokuratury zawiadomień zostało wszczętych i nadal toczy się 237 postępowań. W 172 przypadkach prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania”. Czy inspektor pracy składał niezasadne wnioski? Czy to jest zła wola prokuratury? „341 postępowań umorzono. Do sądu skierowanych zostało 151 aktów oskarżenia”. To oznacza, że nie wystarcza żmudna praca inspektorów, jeżeli nie przynosi korzystnego rezultatu.

Jeśli chodzi o kontrole legalności zatrudnienia, to wraz z nałożeniem na PIP tego obowiązku, o ile dobrze pamiętam ok. 150 pracowników urzędów pracy skierowano do Państwowej Inspekcji Pracy. Przeszli szkolenia. Otrzymali status inspektora pracy. Tymczasem, jak wynika z danych, ustalono zaledwie 400 osób bezrobotnych, które pracowały na czarno. Wiem, że przyczyną tego stanu rzeczy jest anachroniczna – żeby nie powiedzieć nielogiczna – ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Kiedy inspektor otrzyma informację, że w danym przedsiębiorstwie pracuje grupa osób zatrudnionych na czarno, to zgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej, jeżeli dotyczy to przemysłu i handlu, musi zawiadomić o kontroli. Okręgowy inspektor pracy musi wydać precyzyjnie określone – w 9 punktach – upoważnienie, że będzie przeprowadzona kontrola pracy na czarno. Do czego doszliśmy?! Nie dziwny się, że jest za mało inspektorów. Jeżeli firma zmieni nazwę – znam takie przypadki – to upoważnienie jest nieważne. Zostało unieważnione nawet przez sąd administracyjny. Jeżeli przedtem pracownicy urzędów pracy w ramach swoich kompetencji kontrolowali nielegalne zatrudnienie, to obecnie jako inspektorzy w zasadzie nie mogą wejść na teren zakładu pracy.

Myślę, że Państwowa Inspekcja Pracy wykazała zbyt mało energii, aby spowodować zmiany ustawowe w zakresie kontroli zatrudnienia. Obecnie Senat rozpatruje tę ustawę. Nie można uprzedzać przestępcy o kontroli.

Kończąc, chciałbym podkreślić konieczność zmian zarządzania środowiskiem pracy w Polsce.

Członek Rady Ochrony Pracy Alicja Olechowska:

Chciałbym się odnieść do części sprawozdania dotyczącej wypadków – śmiertelnych oraz powodujących uszczerbek na zdrowiu – w budownictwie. Jest to bardzo ważny obszar działalności Państwowej Inspekcji Pracy ze względu na bardzo dużą wypadkowość.

Chciałabym zwrócić uwagę na porozumienie 7 największych przedsiębiorstw budowlanych w zakresie propagowania i przestrzegania zasad bezpiecznej pracy. W obszarze budownictwa zaczynają działać samorządy gospodarcze.

Niedawno wizytowałam bardzo dużą budowę. Spotkałam się z przedstawicielami branżowych izb budowlanych, np. branży dekarskiej czy branży wykonawców ocieplania i elewacji budynków. Rozmawialiśmy m.in. o przetargach na wykonywanie tych robót. Ustawa – Prawo zamówień publicznych – mimo że minęło wiele lat od jej uchwalenia – przewiduje jedynie kryterium cenowe i termin przy wyborze oferenta. Nie gwarantuje to wyboru odpowiedniej oferty. Podczas początkowych prac na ustawą sformułowano warunki, które przewidywały, że przedsiębiorca uczestniczący w przetargu musi wykazać liczbę ubezpieczonych pracowników oraz przedłożyć zaświadczenie o niezaleganiu z opłacaniem składek na ubezpieczenie społeczne. Wówczas zostałby wyeliminowany dumping związany z jak najniższą ceną wykonywanych robót. Zagwarantowanie odpowiedniej liczby ubezpieczonych pracowników miałoby wpływ na cenę i poziom prac. Ponadto za pośrednictwem branżowych izb dawałoby certyfikat wykonania pracy dobrej jakości.

Państwowa Inspekcja Pracy porozumiewa się z największymi przedsiębiorcami budowlanymi. Uważam, że izby branżowe powinny również uczestniczyć w tych spotkaniach. Bardzo dobrze, że PIP zwróciła uwagę na znaczenie współpracy z wykonawcami. Szkoda, że ta współpraca nie obejmuje izb branżowych, które mogłyby wskazywać rolę etyki zawodowej w branży budowlanej oraz nieprawidłowości (niewypłacanie wynagrodzeń, brak umów o pracę, brak zaświadczeń o dopuszczeniu do wykonywania danej pracy).

Chciałabym jeszcze wspomnieć o medialnych kampaniach dotyczących bezpieczeństwa na budowie. Aczkolwiek akcja była nieco krytykowana, to jednak spoty telewizyjne, billboardy i plakaty, m.in. autorstwa Centralnego Instytutu Ochrony Pracy mają ogromny wpływ na kształtowanie kultury bezpieczeństwa. Propagowanie tych idei wpływa na poprawę bezpieczeństwa pracy na budowach. Ta kampania trafiła do robotników budowlanych.

Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Chciałbym zwrócić uwagę na problem, który nie jest nowy. Wciąż brakuje działań zmierzających do zmniejszania liczby wypadków, którym ulegają pracownicy z krótkim stażem pracy. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że prawie 12% wszystkich poszkodowanych stanowią osoby, które pracowały krócej niż 7 dni. Najliczniejszą grupą poszkodowanych w wypadkach byli pracownicy najkrócej zatrudnieni. Ponad 40% poszkodowanych pracowało w zakładzie krócej niż 1 rok.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest z jednej strony – brak przygotowania pracodawców do stwarzania odpowiednich warunków pracy i przeszkolenia pracowników do wykonywania zadań, z drugiej – brak determinacji organów, których działalność mogłaby wpłynąć na spadek tych dramatycznych wskaźników.

Chciałbym zwrócić uwagę na problem legalności zatrudnienia. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że stwierdzono ok. 50% przypadków nielegalnego zatrudnienia. Czy Państwowa Inspekcja Pracy dysponuje danymi dotyczącymi procentowego udziału osób zatrudnionych nielegalnie lub samozatrudniające się w grupie osób o krótkim stażu, które uległy wypadkom? Myślę, że takie dane byłyby bardzo cenne. Moglibyśmy przekonać się, czy te formy zatrudnienia mają wpływ na wypadkowość.

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Treła:

Moi przedmówcy w zasadzie wyczerpali już wszystkie kwestie. Pracownicy PIP – za co chciałbym podziękować panu ministrowi – trochę zrozumieli, na czym polega sens prowadzenia zakładu pracy. W obecnej sytuacji w naszym kraju jest bardzo ciężko prowadzić zakład pracy. Nierzadko pracodawca nie ma środków na wypłacenie wynagrodzeń

pracownikom, ponieważ sam otrzymuje pieniądze za dostarczony towar w ciągu 50-60 dni. Oczywiście, istnieje możliwość porozumienia między pracodawcą a pracownikiem. Pracownik musi otrzymać wynagrodzenie.

Pozytywnie oceniam działalność Państwowej Inspekcji Pracy. Zwracam jednak uwagę, że należy uwzględnić obecną sytuację w Polsce. Nie możemy dopuścić do upadku kilku tysięcy zakładów pracy, co zapewne spowodowałoby wzrost bezrobocia.

Bardzo duży odsetek prowadzących zakłady pracy nie ma odpowiednich kwalifikacji. Przed 20 laty był minister, który powiedział, że wszystko wolno, że można prowadzić zakład nawet nie mając uprawnień. To spowodowało, że obecnie są tacy a nie inni przedsiębiorcy. Niektórzy zdążyli uzyskać odpowiednie kwalifikacje, a inni – nie. Ci ostatni w swoich zakładach nie przestrzegają przepisów, które powinni respektować. Funkcjonują pewne stowarzyszenia. Ale okazuje się, że członkostwo w nich nie jest obowiązkowe. W Niemczech i we Francji jest zupełnie inna sytuacja w tym zakresie.

Gdy ktoś zapytał pana ministra, czy wie, ile zakładów ma skontrolować, to ogarnął mnie śmiech. Na pewno nie wie. Sądzę, że nie pomoże tutaj zmiana na stanowisku głównego inspektora pracy. Natomiast rząd powinien zmienić postępowanie w pewnych sprawach. Powinien wyczuwać sytuację na rynku, a ona jest bardzo ciężka.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Stanisław Stolorz:

Chciałbym podziękować głównemu inspektorowi pracy za przedłożone sprawozdanie. Skupię się na problematyce czasu pracy, szczególnie w transporcie kolejowym. Wiele zakładów działających w tym obszarze to prywatne podmioty. Normy czasu pracy nie są w nich respektowane. Uważam, że prywatni przedsiębiorcy funkcjonujący w transporcie kolejowym powinni być skontrolowani w zakresie przestrzegania czasu pracy.

Chciałbym zwrócić uwagę na znaczenie wspólnych kontroli PIP i UTK. Może należałoby podpisać odpowiednią umowę.

Kolejny – poważny – problem dotyczy czasu pracy w służbach mundurowych. Trzeba zastanowić się nad jego rozwiązaniem. Otrzymuję zapytania od policji, straży granicznej dotyczące czasu pracy. Czy czas pracy musi trwać kilkanaście godzin bez stosownej gratyfikacji pieniężnej? Uważam, że główny inspektor pracy, ale również Rada Ochrony Pracy powinna zająć się tą kwestią.

Następna istotna kwestia dotyczy emerytur pomostowych. Główny inspektor pracy i Rada Ochrony Pracy powinni zająć się tym problemem. System emerytur pomostowych jest wprawdzie wygasający. Niemniej jednak istnieje potrzeba precyzyjnego określenia osób, które mogą korzystać z tego świadczenia, i warunków, które muszą być spełnione. Wiem, że występuje tutaj wiele problemów.

Kolejna sprawa dotyczy liczby skarg wpływających do PIP. Ich liczba zapewne wzrosła, ponieważ w ostatnio zlikwidowano wiele wydziałów pracy w sądach rejonowych. Zatem pracownicy będą kierowali więcej skarg do Państwowej Inspekcji Pracy. Będą oczekiwali pomocy od PIP. Wiem, że problematyka sądownictwa pracy będzie monitorowana. Ale minister sprawiedliwości nie przywróci zlikwidowanych jednostek.

Myślę, że problemy, które poruszyłem, zostaną uwzględnione w pracach Rady.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Chciałbym zabrać głos w pewien sposób polemiczny do wypowiedzi pana Zdzisława Treli. Jestem przeciwnikiem budowania Polski korporacyjnej. Uważam, że problem wypadkowości niekoniecznie musi wiązać się z przyznawaniem określonego przedsiębiorcy stosownej koncesji. Sądzę, że w Polsce jest raczej za dużo – a nie za mało – koncesji.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Przedłożone sprawozdanie jest niezwykle interesujące i bardzo bogate. Natomiast z ubolewaniem przyjmuję odnotowanie 538 wypadków śmiertelnych. Przyczyną wypadków – co wiem z własnego doświadczenia zawodowego – jest brak wyobraźni wykonujących pracę, zwłaszcza nowo zatrudnionych, i odpowiedzialności nadzoru.

Przepracowałem 42 lata w różnych zakładach pracy, m.in. zajmujących się ekstrakcją benzyny. Gdy wykonywałem obowiązki mistrza zmianowego, musiałem zwracać szczególną uwagę, zwłaszcza w czasie nocnych zmian, aby któryś z pracowników nie przysnął przy aparaturze.

Media w zasadzie nie zajmują się profilaktyką bhp. Nie propagują również osiągnięć odnotowanych w przedłożonym dokumencie, np. program edukacyjny „Kultura bezpieczeństwa pracy”, działalność szkoleniowo-edukacyjna prowadzona z partnerami społecznymi, współdziałanie PIP z organami władzy oraz organami nadzoru nad warunkami pracy. O ile media nie włączą się do popularyzacji tych osiągnięć, to najbardziej doskonale przepisy oraz działania PIP i kolejnych rządów nie przyczynią się do spadku wypadkowości.

Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy opracował programy edukacyjne począwszy od przedszkoli po kolejne stopnie edukacji. Powinny być prezentowane nie tylko w placówkach oświatowych, ale też w cyklicznych audycjach telewizyjnych. Ludzie, którzy będą podejmować pracę zawodową, powinni mieć w świadomości metody bezpiecznych zachowań w domu, szkole i pracy.

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Trela:

Nie będę polemizował z panem przewodniczącym Żurkiem. Chciałbym zwrócić uwagę, że pan przewodniczący reprezentuje BCC. Ja jestem małym rzemieślnikiem.

Mówiłem o kwalifikacjach. Osoba nieposiadająca stosownych kwalifikacji nie powinna prowadzić zakładu. Może bowiem doprowadzić do zagrożenia życia i zdrowia ludzi.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Zgoda.

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Trela:

To w takim razie nie zrozumieliśmy się.

Członek Rady Ochrony Pracy Zbigniew Janowski:

Nie zgłaszam uwag do przedłożonego sprawozdania. Prezentuje stan faktyczny i zawiera wnioski. Odnoszę wrażenie, że od wielu lat mówimy o tym samym – pracy na czarno, niewypłacaniu wynagrodzeń, zatrudnianiu cudzoziemców na innych warunkach, zamówieniach publicznych.

Sejm powinien zapoznać się z tym dokumentem i uwzględnić wnioski dokonując zmian w ustawach. Niestety, kolejne rządy i parlamenty traktują ochronę pracy jako sprawę siódmej kategorii. W dzisiejszym posiedzeniu nie uczestniczy marszałek Sejmu ani żaden z jego zastępców, mimo że miał być rozpatrywany ważny punkt. Świadczy to o traktowaniu Rady Ochrony Pracy.

Czy Rada przyjmując sprawozdanie będzie proponować wnioski? Czy ktoś będzie je realizował? Czy Sejm lub inne organy państwa będą tłumaczyć się przed Radą z ich realizacji? Ustawa zawiera konkretne przepisy. Ale musimy zacząć mówić o tych sprawach. Związek Zawodowi Budowlani, inne związki zawodowe, pracodawcy, główny inspektor pracy od wielu lat prowadzą rozmowy w sprawie zamówień publicznych z właściwym ministrem. Słyszymy, że nie będą naruszone zasady swobód zawierania umów. Ustawa – Prawo zamówień publicznych nie przewiduje, że kryterium wyboru oferty musi być najniższa cena. Ukształtowała się taka praktyka. Komisje przetargowe obawiają się konsekwencji z powodu ewentualnego wyboru innej firmy niż ta, która oferowała najniższą cenę. Zwracam uwagę, że za zgodą naszej administracji państwowej wybrano Chińczyków, którzy zaoferowali za budowę autostrady cenę poniżej jakiegokolwiek wartości kosztorysowej, poniżej opłacalności. Można by mnożyć podobne przykłady.

Pan Zdzisław Trela stwierdził, że w dobie kryzysu firma nie może płacić pracownikom, ponieważ sama nie otrzymuje pieniędzy. Czy pracownik ma zaciągać kredyt na utrzymanie, a nie firma, żeby wypłacić pracownikom należność za wykonaną pracę? To jest chore. Jeżeli firmy nie stać na zaciągnięcie kredytu, to pracodawca powinien zastanowić się, czy jest zdolny do jej prowadzenia. Nie jest tak, że pracownik odpowiada za wszystko. Zwracam uwagę na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Jeśli PIP stwierdza niewypłacanie wynagrodzeń, to dlaczego na ich wypłatę nie są uruchamiane środki z tego funduszu. Administracja państwowa ma większe niż pracownik możliwości wyegzekwowania środków od pracodawcy, który często nie wie, jak sformułować pismo do sądu, aby wnieść sprawę. Potem dowiadujemy się, że spada liczba spraw

w sądach, ale wzrasta liczba anonimowych skarg do Państwowej Inspekcji Pracy. Ludzie boją się wystąpić do sądu, chyba że już stracili pracę.

Nie wykorzystujemy wniosków, które wypływają z naszej dyskusji i działań Inspekcji Pracy, aby dokonać odpowiednich zmian. Zwracam uwagę na Komisję Przyjazne Państwo, na forum której można szybko przeprowadzić proste zmiany poprawiające sytuację pracowników. Zadaniem Państwowej Inspekcji Pracy nie jest poprawianie prawa, lecz prowadzenie prewencji i wskazywanie patologii, które występują wśród pracodawców.

Pan minister wspominał o działaniach na rzecz ograniczenia liczby wypadków. Podejmujemy takie działania w budownictwie. Niestety, wczoraj zdarzył się kolejny śmiertelny wypadek na budowie Stadionu Narodowego. Można wskazywać na przyczyny – rutyna pracownika, brak szkolenia, kolejny podwykonawca. Jest nim firma specjalistyczna, która pracowała w krajach europejskich. Wydawałoby się, że jej pracownicy są dobrze przygotowani. Niemniej jednak zdarzył się wypadek. Zatem nigdy za mało prewencji. Dobrze, że Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi działalność prewencyjną. Nie jestem zwolennikiem wyłącznie karania pracodawców. Pracodawca nie zawsze ponosi winę. Ale niekiedy trzeba stosować sankcje, łącznie z zamknięciem firmy. Dla pracodawców notorycznie łamiących prawo nie powinno być żadnej taryfy ulgowej.

Oczekuję, że propozycje i wnioski zawarte w przedłożonym dokumencie będą wykorzystane przez właściwe organy władzy, w tym Sejm do wprowadzenia zmian w prawie. Obecnie obowiązujące prawo nie jest doskonałe. Nie gwarantuje pracownikowi przestrzegania jego uprawnień. Przepisy są naruszane. Sądy są nieskuteczne. Pracodawcy nie wykonują wyroków sądowych. Pracownik nie jest w stanie odzyskać swoich należności.

Dziękuję Państwowej Inspekcji Pracy za podejmowane działania. PIP zatrudnia zbyt małą liczbę inspektorów, ale nawet podwojenie zatrudnienia niewiele da. Poprawy sytuacji nie spowoduje postawienie inspektora pracy przy każdym pracowniku i pracodawcy. Musimy prowadzić szkolenia. Wszystkie instytucje, nie tylko PIP, muszą czynnie działać na rzecz poprawy bezpieczeństwa pracy. Na ostatnim uroczystym posiedzeniu Rady Ochrony Pracy przedstawiciele wszystkich organizacji mówili o włączaniu się w działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy oraz promowaniu dobrych praktyk, także w mediach. W przeciwnym razie sytuacja nie zmieni się.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Lista mówców została wyczerpana.

Proszę pana ministra Tadeusza Zająca o udzielenie odpowiedzi.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zając:

Bardzo dziękuję za pozytywną ocenę przedłożonego sprawozdania oraz działalności Państwowej Inspekcji Pracy. Dziękuję również za uwagi krytyczne. Uważam, że obecnie rozpatrywane sprawozdanie jest najlepszym w historii. Dziękuję moim współpracownikom. Zmierzamy w dobrym kierunku – w krótkim materiale opisujemy ogromne spektrum działań PIP.

Problemy niewypłacania wynagrodzeń, wypadków, skarg czy działań prewencyjnych wymagają szerokiej dyskusji. Tworzymy klimat do jej przeprowadzenia. Jest wiele do zrobienia w tym zakresie. Musimy bowiem przełamać pewną mentalną barierę. Zbyt wielu pracodawców obawia się Państwowej Inspekcji Pracy, przypuszczając, że jest to instytucja zbyt restrykcyjna. Uważam, że pracodawcy w zbyt małym stopniu korzystają z naszego poradnictwa, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Problem czasu pracy – obok wynagrodzeń – stał się obecnie kluczową kwestią wymagającą regulacji. Sytuacja na rynku pracy szybko zmienia się. Panuje swoboda zawierania umów. Coraz więcej zawiera się umów cywilnoprawnych. To jest zgodne z prawem. Udział inspektora pracy w ocenie stosunku prawnego, który łączy ewentualnego pracodawcę i pracownika nie jest prostym i łatwym przedsięwzięciem.

Jeśli chodzi o współpracę z wymiarem sprawiedliwości, to przeprowadziłem drugą rozmowę z ministrem sprawiedliwości, który zadeklarował wolę przeprowadzania wspólnych szkoleń, aby sędziowie i inspektorzy lepiej rozumieli swoje zadania. Sądy – co jest warte odnotowania – w coraz większym zakresie sprawnie rozpatrują nasze

materiały. Problemem pozostaje prokuratura, ale jest to kwestia zapisów ustawowych. Oczekuję, że sytuacja zmieni się po wejściu w życie znowelizowanej ustawy o PIP, która przewiduje, że inspektor pracy będzie mógł zażądać od prokuratora uzasadnienia wszczęcia dochodzenia lub jego umorzenia.

Kolejny kluczowy problem dotyczy liczby wypadków przy pracy. Następnie – jakość szkoleń. Pan Trela wspomniał o przygotowaniu pracodawców. Cieszę się z inicjatywy wielkich firm budowlanych. Zaczynamy pokazywać koszty wypadków przy pracy. Ocena ryzyka zawodowego stanowi element rachunku ekonomicznego. Każdy wypadek jest wielką tragedią.

Inspektorzy pracy sygnalizują mi, że zbyt dużo wniosków nie jest realizowanych. Zostawiam tę kwestię pod ocenę Rady. Wiele naszych pomysłów od roku zalega w Komisji Trójstronnej. Dotyczą problemów, które wymagają rzetelnej dyskusji. Dlatego z wielką satysfakcją przyjąłem skierowany przez uczestników konferencji w dniu 28 kwietnia br. apel do Sejmu RP o zorganizowanie debaty w sprawie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w miejscu pracy. Inspekcja pokazuje fragment rzeczywistości. Istnieje jednak wiele obszarów, do których PIP jeszcze nie dociera.

Chciałbym w tym miejscu podziękować mediom, które – wbrew opinii niektórych z państwa – wykonują naprawdę rzetelną pracę. Interesują się naszą działalnością. Po każdym kwartale spotykamy się z przedstawicielami mediów i informujemy o aktualnych problemach np. niewypłacaniu wynagrodzeń.

Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi przemyślane działania. W roku sprawozdawczym podjęliśmy 33 decyzje nakazujące zaprzestania prowadzonej działalności. Naszą pracę bardzo ułatwił dostęp do zasobów informatycznych ZUS. Dziękuję prezesowi i pracownikom ZUS za przełamanie pewnej bariery administracyjnej. Nasza współpraca układa się znakomicie. Wymieniamy się doświadczeniami, co powoduje, że nasza praca jest łatwiejsza.

Wiele naszych wniosków wymaga analizy, również Rady Ochrony Pracy. Sądzę, że te wnioski są na tyle interesujące, że Rada nada im stosowny bieg. Chciałbym przekazać inspektorom pracy, że znacząca część naszych wniosków została uwzględniona w rozwiązaniach legislacyjnych.

Pan Jerzy Langer pytał o dane dotyczące wypadków osób, pracujących nielegalnie. Nie posiadamy dokładnych danych w tym zakresie. Problem dotyczy różnic w danych dotyczących wypadków przy pracy, rejestrowanych przez GUS i PIP. Według naszych danych liczba wypadków przy pracy systematycznie spada. Chcemy wiedzieć, czy nasze dane są najbardziej wiarygodne w kraju. Uważam, że GUS powinien być najbardziej kompetentnym urzędem, zbierającym te dane. Należy wyjaśnić tę kwestię.

Na str. 41 sprawozdania zamieszczono tabelę dotyczącą statusu zatrudnienia poszkodowanych w wypadkach zbadanych przez PIP. Wypadkom uległo 254 osoby, które wykonywały pracę na innej podstawie niż stosunek pracy. Ale to jest jedynie fragment rzeczywistości.

Poza obszarem zainteresowania PIP pozostaje ważny problem wypadkowości dzieci w rolnictwie. Obecnie żadna instytucja w Polsce nie analizuje tej sprawy. Jest wiele kwestii, nad którymi należy wspólnie zastanowić się, wykorzystując potencjał, który istnieje w kadrze naszego urzędu.

Chciałbym podziękować za dotychczasową współpracę wszystkim naszym partnerom. Nie mamy problemów ze współpracą z GUS, Urzędem Dozoru Technicznego, Urzędem Transportu Kolejowego.

Czas pracy niezależnie od branży jest zawsze poważnym problemem.

Cieszę się, że członkowie Rady dostrzegli zalety przedłożonego sprawozdania. Naszym marzeniem jest przedstawienie na niewielu stronach maksimum naszej pracy. Zmierzamy w tym kierunku. Mam nadzieję, że kiedyś będziemy w stanie w 100% spełnić oczekiwania Rady w tym zakresie.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Projekt stanowiska przygotowuje Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych.

Przechodzimy do spraw bieżących. Przypominam, że termin następnego planowanego posiedzenia to 14-15 czerwca br. Jest to posiedzenie wyjazdowe, które odbędzie się w Odolanowie w woj. wielkopolskim. Tematem posiedzenia będą rozwiązania ograniczające zagrożenia zawodowe w instalacjach wysokiego ryzyka na przykładzie instalacji do produkcji gazu wysokometanowego oraz helu, zastosowane przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA. Wstępny program posiedzenia zostanie państwu rozesłany e-mailem w najbliższym czasie.

Proponuję zwołanie dodatkowego posiedzenia w dniu 17 maja br. o godz. 11.00. Będziemy zajmować się wnioskami, które dzisiaj otrzymaliśmy.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawach różnych?

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:

Pani przewodnicząca powiedziała, że na dodatkowym posiedzeniu będziemy zajmować się wnioskami. Rozumiem, że jednym wnioskiem. W przeciwnym razie powtórzy się dzisiejsza sytuacja. Pan Jerzy Langer zgłaszał wątpliwości i wszyscy przyznaliśmy mu rację. Albo jeden wniosek, albo niech na posiedzenie przyjdzie marszałek Sejmu i wyjaśni nam, o co chodzi.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Nie rozmawiałam z panem marszałkiem na temat jego udziału w posiedzeniu Rady. Chciałabym państwu odczytać brzmienie art. 4 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy: „1. Głównego inspektora pracy powołuje i odwołuje marszałek Sejmu po zasięgnięciu opinii Rady Ochrony Pracy. 2. Główny inspektor pracy pełni obowiązki do dnia powołania jego następcy”. Pan marszałek kierował się ust. 2, przedstawiając Radzie wniosek o zaopiniowanie następcy głównego inspektora pracy.

Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Sądzę, że nie rozumiemy się. Pani przewodnicząca zacytowała przepis ustawy. Chodzi o to, aby go przestrzegać. Marszałek Sejmu podejmuje decyzję po zapoznaniu się z opinią Rady Ochrony Pracy. Jeżeli obok wniosku o zaopiniowanie odwołania ze stanowiska Tadeusza Zająca stawiany jest jednocześnie wniosek o wyrażenie opinii na temat jego następcy, to znaczy że marszałek Sejmu podjął wcześniej decyzję nie czekając na opinię Rady Ochrony Pracy. W mojej ocenie jest to naruszenie przepisów ustawy.

Kolejność powinna być następująca: marszałek Sejmu przedstawia wniosek o wyrażenie opinii w sprawie odwołania pana Tadeusza Zająca ze stanowiska głównego inspektora pracy, po zapoznaniu się z opinią Rady podejmuje decyzję, a następnie przedstawia wniosek o zaopiniowanie powołania następcy. Taka kolejność byłaby zgodna z ustawą.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Pojawiła się jeszcze inna propozycja, mianowicie, żeby w tym samym dniu przeprowadzić dwa posiedzenia, czyli drugie posiedzenie odbyłoby się jeszcze w dniu dzisiejszym.

Słyszę propozycję, że za tydzień dwa posiedzenia Rady. To są kwestie techniczne. Prosiłabym państwa o zarezerwowanie czasu w przyszłym tygodniu we wtorek.

Udzielam głosu panu ministrowi Tadeuszowi Zającowi.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zająca:

Chciałbym poinformować, że z dniem 1 maja br. po zasięgnięciu opinii Rady powołałem panią Beatę Marynowską na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Katowicach i pana Lesława Mandraka na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Opolu. Z dniem 4 maja br. odwołałem pana Krzysztofa Adamskiego ze stanowiska okręgowego inspektora pracy w Bydgoszczy. Do czasu powołania następcy powierzyłem pełnienie obowiązków pani Beacie Gołębowskiej.

Chciałbym również przekazać dwie komunikaty o wypadkach. W Kopalni Węgla Kamiennego „Krupiński” doszło do wybuchu metanu. 6 maja br. prezes Wyższego Urzędu Górniczego powołał komisję dla zbadania przyczyn i okoliczności tego zdarzenia. W skład tej komisji wchodzi przedstawiciel PIP. Powołaliśmy również własny zespół kontrolny, który przeprowadzi kontrolę w tej kopalni oraz w Zakładzie Robót Specjalistycznych i Górniczych w Żorach, gdzie zatrudniony był jeden z poszkodowanych.

W dniu wczorajszym doszło do śmiertelnego wypadku na budowie Stadionu Narodowego. Jest to trzecia ofiara śmiertelna na tej budowie. O godz. 12.20 z wysokości ok. 50 m spadł 30-letni pracownik firmy Transeuropa z Aleksandrowa koło Bochni. Firma była podwykonawcą Mostostalu Zabrze. Specjalizuje się w robotach na wysokości. Obecnie na Stadionie Narodowym zakłada się dach. Jest to praca szczególnie niebezpieczna. Ciągłe ją monitorujemy. Do wypadku doszło, kiedy brygada zjeżdżała na posilek. Grupa znajdowała się na podnośniku teleskopowym. Pracownik wrócił po coś na stanowisko pracy. Wówczas spadł. Wstępnie stwierdziliśmy, że linka asekuracyjna była przypięta do szelek. Badamy tę sprawę. Przekażemy Radzie wyniki naszych ustaleń. Wstępne analizy wykazują, że przyczyną wypadku był błąd ludzki. Na razie ustaliliśmy, że wszystkie procedury i szkolenia przeprowadzono prawidłowo. Ten pracownik był zatrudniony w firmie na okres próbny.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Czy ten pracownik był wcześniej przeszkolony?

Główny inspektor pracy Tadeusz Zając:

Z tego, co wiemy, ten pracownik posiadał odpowiednie kwalifikacje oraz długoletni staż pracy. Wielokrotnie pracował na różnych budowach.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.